

Narodowy Związek Robotniczy.

Rodacy!

Od trzech dni czaiła się nad Warszawą skrywana skrzętnie przez Niemców i Austriaków potworna wieść **o nowym pogwałceniu praw narodu polskiego.**

Obawiając się wybuchu oburzenia dotkniętego w swych najświętszych uczuciach narodu polskiego, nikczemna dyplomacja niemiecko-austriacka taila przez trzy dni dokonany frymark ziemią polską. W Brześciu **za naszymi plecami dokonano nowego podziału Polski!**

Ukraina, niepomna swego istotnego interesu narodowego, który nakazywałby jej porozumienie z Polską przeciwko Moskwie z jednej strony, a przeciw Austriakom i drapieżnemu krzyżactwu pruskiemu z drugiej, **ośmieliła się wyciągnąć dłoń po świętą dla nas ziemię Chełmską, zlaną polską krwią i polskimi łzami,** po tę ziemię, którą daremnie starała się wyrwać nam całą potęgą swej przemocy carska Moskwa.

Wiarołomne prusactwo i zdradna Austrija, godni spadkobiercy tradycji krzyżackiego szachrajstwa i przemocy, zradzieckiej polityki Fryderyków pruskich, przypieczętowało ugodę z Ukrainą **naszym kosztem, naszą świętą ziemią Chełmską!**

Rodacy! Stała się rzecz, która przeraża swą potwornością, które depce najświętsze uczucia polskie i prawa narodowe, która może być wstępem **do dalszego podziału ziem polskich.**

Grom bije — i pali się most wszelkich stosunków Polski z Niemcami i Austrią: **padło wyzwanie do walki o prastare, odwieczne nasze posiadłości, o świętą ojców spuściznę!**

W obliczu wszystkich ludów świata, — w obliczu Boga i historii przyjmujemy to wyzwanie!

Czego nie wydarły nam krwawe cary moskiewskie, nie zdoła nam ukraść również lotrowska dyplomacja niemiecka do spółki ze zdradną Austrią i zachłannością Ukrainy.

Cały świat musi ujrzeć, że siły Narodu polskiego w obronie swych siedzib przerastają podstępne matactwa dyplomatów brzeskich.

Nie damy świętej ziemi Chełmskiej!

Tylko z trupa naszego wykrajać ją będziecie mogli!

Donośki mamy krew w żyłach — nie damy handlować i frymarczyć ziemią naszą.

Tak nam dopomóż Bóg!

ZARZĄD GŁÓWNY
Narodowego Związku Robotniczego.

Warszawa d. 12 lutego 1918 roku.